

# Park Krajobrazowy Duisburg jako przykład rewitalizacji terenów przemysłowych

Arkadiusz Górny

Landchaftspark  
Duisburg-Nord as  
the Example of the  
Revitalization of  
Industrial Terrains

## Wstęp

### Introduction

Krajobrazowy park Duisburg jest położony w najbardziej uprzemysłowionej części Niemiec, w rejonie Zagłębia Ruhry. Park powstał wskutek zamknięcia w drugiej połowie lat osiemdziesiątych XX w. starej huty rud żelaza. Po raz pierwszy płomień w wielkim piecu zapłonął w roku 1902 i w latach eksploatacji przerobiono tam ponad 57 milionów ton rudy żelaza, zaspokajając w ten sposób w znacznym stopniu ówczesne zapotrzebowanie na rynku niemieckim, europejskim i światowym.

W Zagłębiu Ruhry znajduje się wiele kopalń i fabryk, które już od dziesiątek lat są zamknięte. Część z nich wyburzono i postawiono w ich miejsce nowe. Niektóre spośród nich postanowiono zamienić na krajobrazowe parki pofabryczne. Podobne rozwiązania związane z przemysłem można spotkać między innymi w Essen, Oberhausen, Bochum oraz w wielu innych miejscowościach. W rejonie tym powstało szereg biur podróży, zajmujących się przede wszystkim organizowaniem wycieczek do wyżej wymienionych miejscowości. Miłośnicy historii mają możliwość zwiedzenia starych, zamienionych dziś na parki kopalń węgla, rud żelaza czy gazu, jak również wielu tematycznych muzeów związanych ze starymi kopalniami. Podróżując po proponowa-

nych szlakach można zwiedzać także małe, przepiękne, zabytkowe miasteczka o wyjątkowym klimacie.

## Tereny poprzemysłowe w odczuciu mieszkańców

### Post-industrial area in feeling of inhabitants

Płomień w hucie Duisburg wygaszono w roku 1985, gdy światowy rynek zaczął odczuwać poważny kryzys oraz kiedy do Europy zaczęto sprowadzać tańszą chińską rudę. Po pewnym czasie, po zamknięciu fabryki powstał problem, co dalej zrobić z pustymi halami, kominami i innymi „dziwnymi” urządzeniami, które sukcesywnie wrastały przez dziesiątki lat w tamtejszy krajobraz. Problem był ogromny, ponieważ opustoszałe fabryki z upływem lat straszyły pustką i stawały się niebezpieczne zarówno dla środowiska, jak i bawiących się tam dzieci (z reguły pozbawionych opieki dorosłych). Z kolei mieszkańcy tak się przyzwyczaili do tamtejszego krajobrazu, z hutą jako główną dominantą, że już nikomu nie przeszkadzała stara, zardzewiała, „brzydka” fabryka, z górującymi nad miastem wysokimi kominami. Wyjścia z tej niezwykle trudnej sytuacji były dwa, usunąć wszystko i zrównać buldożerami



z ziemią, co wiązałyby się z totalnym zapomnieniem i brakiem szacunku dla historii, albo pozostawić. Jeżeli zostawić, to jak zagospodarować? Po pewnym czasie powstał interesujący, a zarazem ciekawy pomysł stworzenia parku z główną atrakcją, jaką jest stara opustoszała huta. Można powiedzieć, że jeszcze stosunkowo niedawno myślano o niej najgorzej, wstydzono się jej, a ludzie tam mieszkający chcieli pozbyć się jej, jednak gdy przedstawiono plan rozbiórki, reakcje mieszkańców zmieniły się. Przypomniały się stare dobre czasy. Czasy, które warto pamiętać ze względów historycznych, jak również społecznych, ponieważ wraz z rozwojem kopalni rozkwitało miasto, tworzyły się miejsca pracy, powstawał dobrobyt. Wraz z zamknięciem kopalni wszystko przepadło: ludność straciła pracę i powstał problem bezrobocia.

Pomysł stworzenia parku spowodował, że miasto zmieniło w pewnym stopniu funkcję z przemysłowej na turystyczną, chociaż nadal istnieją i są budowane nowe fabryki. Rozwój turystyki w mieście dał ludziom nowe stanowiska pracy, począwszy od konserwatorów maszyn, budowli czy zieleni, skończywszy na osobach pracujących w muzeach, kinach, teatrach, restauracjach, pubach, punktach informacyjnych czy też innych niedużych punktach usługowych.

Powierzchnia całej dawnej fabryki, wraz z należącymi do niej przyległymi terenami, to około 200 ha – zarówno poprzemysłowych, zajętych przez stare budowle, jak i obszarów zielonych. Byłby to zatem ogromny teren niezagospodarowany, a pomysł stworzenia parku pozwolił na zachowanie historycznego układu przestrzennego oraz całkowitego wykorzystania pofabrycznej parceli.

Stara fabryka przypominająca wymarłe miasto Azteków

The old factory reminding us of a forlorn Aztec city



Kawiarnia

Cafeteria



## Projekt rewitalizacji

### The plan of the revitalization

Podczas prac projektowych starano się na terenie dawnej huty jak najmniej zmieniać. Prace projektowe i wykonawcze trwały 11 lat: od 1991 r. do 2002 r. Można powiedzieć, że obszar ten został „nienaruszony przez człowieka”, tzn. nie ingerowano ani nie zmieniano starożytnego układu fabryki. Wszystko pozostało na swoim miejscu tak, jak prawie 100 lat temu. Jedynie czas, erozja i korozja wpłynęły na zmianę barwy i struktury metalu czy betonu – materiałów dominujących w całej fabryce. Niebezpieczne elementy usunięto i zabezpieczono przed zbyt ciekawskimi turystami i potencjalnym wypadkiem, a resztę zostawiono w stanie naturalnym. Sądzę, że omawiany teren mógłby być włączony do obszarów chronionych bądź nawet zabytkowych, tak jak na przykład stare kamienice w miastach, rzeźby, założenia parkowe czy ogrody królewskie.

Chętnych do obejrzenia parku krajobrazowego nie brakuje. Zarówno latem jak i zimą wiele osób przychodzi zobaczyć, zwiedzić lub wypocząć. Każdy, niezależnie od wieku, znajdzie tu atrakcję dla siebie. Można powiedzieć, że park jest odwiedzany przez cały przekrój spo-



Instalacje teatralne na tle dawnego gazometru

Theatrical installation with former gas installation in the background

Dawne kominy żuźlowe zaadaptowane na  
ścianę wspinaczkową

Former cinder chimneys adapted as  
a climbing wall



i starsi mają większe możliwości wypoczynku. Do atrakcji należą między innymi wspinaczki na starych, betonowych ruinach, naturalnie odpowiednio zabezpieczonych, na dźwigu suwnicowym, zachowanych pionowych ścianach czy kominach pożuźlowych. Kilkanaście kominów pożuźlowych, o wysokości około 15-20 m, tworzy bardzo ciekawe i unikatowe miejsce wspinaczkowe. Do betonowych zbrojonych ścian przymocowane są specjalne uchwyty umożliwiające wspinaczkę, a pęknięcia i rysy na ścianach dodatkowo ją ułatwiają i urozmaicają. Dziesięciometrowe odległości pomiędzy ścianami połączone są łańcuchowymi mostkami, które umożliwiają oglądanie i zabawę starszych dzieci na znacznych wysokościach.

Dawny zbiornik na ścieki, obecnie oczko wodne

Former wastewater container, presently a pond



łeczny, zatem trafia w gusty społeczeństwa. Warto wspomnieć, iż pomimo że przebywają w nim dzień po dniu setki albo i tysiące turystów, to park nie jest stworzony tylko dla nich, lecz przede wszystkim dla mieszkańców, którzy chętnie spacerują, jeżdżą na rowerach czy po prostu odpoczywają na ławeczkach w słońcu. Specjalnie dla dzieci stworzono kilka placów zabaw, jednak należy podkreślić, że nie takich tradycyjnych, które można spotkać w osiedlach mieszkaniowych, tylko nawiązujących do charakteru występującego tam krajobrazu. Wprowadzono, na zasadzie kontrastów, nowoczesną technikę i architekturę. Plac zabaw

poprzeplatane są z masywnymi, dochodzącymi do kilku metrów grubości, ścianami. Zamontowano m.in. zjeżdżalnię przenikającą mur o grubości ponad 3 m. Wejście na nią prowadzi przez specjalnie wybudowane rusztowanie, znajdujące się na znacznej wysokości. Jednak nawet najmłodsze dzieci nie odczuwają strachu zjeżdżając, ponieważ w 100% spełnione są warunki bezpieczeństwa. Poza tym istnieje jeszcze wiele małych placów zabaw z tradycyjnymi konikami do bujania czy piaskownicami, wszystkie elementy poprzezplatane są elementami pofabrycznymi tak, aby wszystko ze sobą harmonijnie współistniało. Młodzież

Zjeżdżalnia dla dzieci

Slide for children





Jedna z kwater pożużlowych zagospodarowana na ogród

One of post-cinder quarters transformed into a garden

czyć z butlą tlenową do wody i wypróbować swoje umiejętności w praktyce. Po wyczerpującym nurkowaniu można udać się do restauracji na posiłek oraz kupić sobie pamiątki w sąsiednim sklepiku.

Ponieważ dawne zakłady zajmowały ogromny teren urządzono wypożyczalnię rowerów zarówno na cały dzień, jak i na kilka godzin. Jeżdżąc po parku napotkać można wiele bardzo ciekawych obiektów, należą do nich między innymi: stary metalowy wiatrak, niesłychanie ciekawe, zbliżone formą do rzeźb, wentylatory chłodnicze, ogromne, masywne betonowe oraz żelazne obiekty fabryczne, w niektórych grubość stali dochodzi do 1 m. Panuje tam niesamowicie mroczny klimat: jest dość zimno, ciemno, a maszyny swoim ogromem przytłaczają człowieka, w tym momencie czuje, jak jest naprawdę mały. Istnieje możliwość wejścia na jeden z kominów i obejrzenia całej panoramy z lotu ptaka. W oddali widać również starą oczyszczalnię i rzeczkę, która jeszcze prawie 20 lat temu odprowadzała ścieki, a teraz powróciła do pierwotnego stanu i jest czystym ciekim wodnym, z którego mogą bezpiecznie korzystać dzieci.

Warto także pojechać na pobliskie wzgórze, gdzie znajduje się niezwykle ciekawy punkt widokowy na prawie całą okolicę. Do interesujących widoków należą betonowe ruiny kwater na żużel, które pozostały po procesie wytapiania rudy. Są to

Miłośnicy sportów wodnych także znajdą coś dla siebie. Istnieje tam stary zbiornik gazu, który jest wykorzystywany do uprawiania sportów wodnych, m.in. nurkowania. Obiekt stanowi stary filtr gazu. Można go porównać do ogromnej beczki o około 20 m wysokości i 45 m szerokości, o pojemności 21000 m<sup>3</sup> wody, o głębokości do nurkowania dochodzącej do 13 m. Warto przy tym dodać, że jeśli chodzi o nurkowanie to dana głębokość jest zaliczana już do głębszych, a przy dnie trzeba pływać ze specjalnymi latarkami. Pod wodą na nurkujących czeka wiele atrakcji, takich jak wrak łodzi, samo-

lotu, auta oraz sztuczny rekin w celu wprowadzenia dodatkowych emocji wśród nurkujących poszukiwaczy przygód. Warto dodać, że woda w zbiorniku jest bardzo czysta, a co ciekawe – zdatna do picia. Przyjeżdżają tam osoby nie tylko z okolicy, ale nawet z całych Niemiec i sąsiadującej Holandii. Miejsce to odwiedzają zarówno profesjonaliści, jak i początkujący amatorzy, którzy mogą nauczyć się sztuki nurkowania pod czujnym okiem instruktorów, istnieje tam bowiem szkoła nauki nurkowania. Młodzi nurkowie najpierw uczą się teorii, a następnie mogą już wsko-

## Nocna gra świateł

View of former freight gantry at night



dwa rzędy kwadratowych i prostokątnych pomieszczeń bez dachu, a obok nich istnieje ośmiokątna, kilkunastometrowa budowla, która łącznie z kwaterami do złudzenia przypomina stare, wymarłe miasto Azteków ze

świątynią pośrodku. Architekt krajo-brazu celowo umieścił w każdej z tych kwater inny biotop. Na przykład w jednej jest woda deszczowa z pływającymi żabami, w następnej mały ogródek sztucznie uformowa-

ny przez człowieka, w kolejnej plac zabaw dla dzieci, w jeszcze innej – wyłącznie kwiaty, a w dalszej rośnie samotnie jabłonka. Część murów porośnięta jest winobluszczem, część zasypała ziemią i porośnięta trawą. W każdej kwaterze architekt specjalnie umieścił zupełnie inne elementy, tak by można było przekonać się, na ile różnych sposobów można zagospodarować ten sam obiekt, teren oraz wyciągnąć wnioski, co jest dobrze zaprojektowane, a co gorzej. Istnieje możliwość zaobserwowania, jak pewne akcenty np. samotna jabłonka rosnąca na trawie w otoczeniu czterech ścian oddziałuje na całą przestrzeń, jak mały labirynt z żywopłotu a wkoło rosnące kwiaty i winobluszcz puszczone po ścianach, stają się miejscem, w którym ludzie najchętniej przebywają. Te wszystkie elementy kryją w sobie niesamowitą tajemniczość i pozwalają na nieskończenie wiele różnych sposobów interpreto-

Widok na dawną suwnicę towarową nocą

Sparkling lights at night



### Widok na fabrykę ze wzgórza

View of the factory from the hill

wać poszczególne kwatery. Ta część całego parku wywiera niesamowite wrażenie, tak jak wcześniej wspominałem przypomina miasto Azteków, a właściwie jego ruiny, wokół wymarłego miasta stoi ośmiokątna budowla o formie zbliżonej do starej świątyni, z przeróżnymi ogrodami-kwaterami pożuzłowymi. Miasto to można oglądać z opisanego wzniesienia, jak również ze specjalnie wybudowanego pomostu na wysokości około 15 m przy starym rurociągu w taki sposób, aby jak najmniej ingerować w krajobraz, można również wejść do poszczególnych kwater i odpocząć kilka minut na ławeczkach w bardzo osobliwym miejscu i klimacie.

Po obejrzeniu tej części koniecznie trzeba się wybrać do zupełnie oryginalnego kina, odmiennego od spotykanych na co dzień. Jego wyjątkowość polega na tym, iż przeplata się z architekturą fabryki w nierozłączny sposób, a filmy są wyświetlane na świeżym powietrzu. Gdy pogoda jest niepewna, bądź pada deszcz, to, aby nie odwoływać seansów wybudowano specjalne, zadaszenie z pleksi, które w pogodne dni jest odsłonięte. Przed kinem znajduje się mały bar, jest on dość abstrakcyjnie urządzone tzn. nad głowami ludzi przebywających tam i pijących kawę czy piwo wiszą imitacje ciężkich metalowych kół od wagonów towarowych pomalowanych na intensywne kolory. Oczywiście w tym kinie wystawiane są również małe



spektakle teatralne, dla większych zaadaptowano specjalną, ogromną halę, gdzie można wystawiać przedstawienia operowe. Do regularnych imprez adresowanych do młodzieży należą comiesięczne dyskoteki, a właściwie technoteki z kilkoma tysiącami uczestników. Zaprojektowano również nowy bar, pozostawiając jednocześnie naokoło stare odrapane ściany, z wieloma przewodami instalacji elektrycznej i nawet hydraulicznej. Warto zaznaczyć, że młodzież bardzo chętnie przychodzi bawić się tu w zupełnie oryginalnym klimacie starych metalowych zabyt-

ków, przy muzyce techno. Ostatnio interesującym wydarzeniem było wesele, zorganizowane w tej nietypowej i zarazem wyjątkowej sali. Należy podkreślić, że ludzie na Zachodzie szukają coraz częściej awangardowych pomysłów na zorganizowanie wyszukanej imprezy.

Wybierając się do krajobrazowego parku koniecznie trzeba zostać do zmroku, ponieważ właśnie wieczorem można obserwować najbardziej malowniczą grę kolorów w niecodziennej scenerii starej fabryki. Latem, po zapadnięciu zmroku, stopniowo zapalają się światła w różnym

kolorze i odcieniu, które fantastycznie współgrają ze sobą dając niezapomniane widoki. Poszczególne elementy fabryki są podświetlone innym kolorem np. komin fabryczny wysoki na kilkadziesiąt metrów jest podświetlony na czerwono, inny na żółto czy też niebiesko. Ogromnych rozmiarów suwnica jest podświetlona na zielono, a 4 zbiorniki o kopulastych przekryciach płoną fioletowym kolorem. Bardzo efektownie oświetlone jest także całe kino, a przy restauracji rozmieszczono kilka latarni gazowych z płomieniem sięgającym do 0,5 m wysokości. Magii miejsca, wspomnianej gry kolorów oraz niesamowitego klimatu nie da się opisać słowami. Tam po prostu trzeba pojechać i zobaczyć na własne oczy. W trakcie dnia, jak i wieczorem szczególnym zainteresowaniem cieszą się wycieczki z przewodnikiem po najważniejszych punktach parku. Wieczorem jest to szczególnie interesujące, ponieważ każdy uczestnik dodatkowo otrzymuje bambusową pochodnię. Gra światła w obiektach fabrycznych oraz pochodnia trzymana przez każdego uczestnika w rękę wprowadza wycieczkę w niesamowity, wyjątkowy klimat. Po zwiedzeniu i opowiedzeniu całej historii przewodnik zabiera wycieczkę w najciekawsze miejsca, aby uczestnicy mogli zrobić zdjęcia nocą.

Opisując cały park należy wspomnieć o bardzo ważnej rzeczy dla architekta krajobrazu, jaką są

nasadzenia roślinne. Otóż na danym terenie, w okresie od momentu zamknięcia fabryki i przystąpienia do prac wykonawczych, samoistnie wyrosło się wiele samosiejek, które obecnie stanowią wspaniałe okazy. Drzewa te swobodnie rosną tam, gdzie nikomu nie przeszkadzają, czyli na otwartych polanach. Równocześnie sprawowany jest nadzór, aby przypadkiem jakiś jeden gatunek nie opanował całego terenu. Poza tym w części najchętniej odwiedzanej przez turystów i wkoło placów zabaw posadzono żywopłoty, które są regularnie przycinane, pnącza pnące się po ruinach, a w wodzie – lilie wodne oraz na całym terenie posiano trawę.

## Podsumowanie

### Conclusion

Tak jak już wcześniej wspomniano, park pełni w mieście wiele funkcji, m.in.: wypoczynkową, edukacyjną oraz kulturalną. Stworzenie opisanego kompleksu umożliwiło architektom krajobrazu (i nie tylko) spojrzenie na problem starych zrujnowanych fabryk z całkiem innej perspektywy, jaką jest stworzenie z niczego albo można powiedzieć z czegoś bardzo brzydkiego, niechcianego – czegoś interesującego, w tym przypadku pięknego krajobrazowego parku poprzemysłowego, w którym każda osoba znajdzie dla siebie pewną atrakcję.

Warto wspomnieć, że w Polsce również są organizowane podobne przedsięwzięcia i akcje adaptacji terenów zdegradowanych przez fabryki, jak chociażby występy teatralne, muzyczne na terenie huty w Krakowie. Miejmy nadzieję, że obszary będące niegdyś prężnie funkcjonującymi fabrykami, będą zamieniane nie tylko na hipermarkety, lecz również na takie pozytywne przykłady, jak opisany w niniejszym artykule park w Duisburgu.

Zdjęcia wykonał autor.

Photographs by the author.

**Arkadiusz Górny**

Student Architektury Krajobrazu  
Akademia Rolnicza we Wrocławiu  
The Student of Landscape Designing  
The Agricultural University of Wrocław